Hunter, Arachne

Pragnę CIĘ...
od początku stworzenia...
czuję głód kolejnego spełnienia...
To RAJ..

Czekam już...
w zawieszonej pod morzem gwiazd...
sieci słów, w których płonie najświętszy blask..
blask..
BLASK

Ta sieć jest MOJĄ grą
Zawieszona SOBIE w PiekłoRaju..
czeka też CIEBIE..
więc leć..
prosto w nią..
ufając, że odnajdziesz swoje szczęście w tym pajęczym niebie
Chcę brać..
i srebrną nicią oplotę bezlitośnie twoją małą duszę..
wyssać do cna i wić..
z rozkoszy, bo nie możesz mi odmówić gdy tak bosko kuszę..
Słodko kuszę..
Bardzo kuszę..
Nie..c..Nie kuszę..
DUSZĘ

To nić, którą JA..
tak misternie wciąż zaplatam tu od lat dla ciebie
To sieć, w którą TY..
bez wachania wlecisz wierząc, że odnajdziesz BOGA w MOIM niebie
To nic, że z jadu żmij, splecionych wokół oczek dsieci jest tak wiele
Chcę pić..
więc lecąc śnij..
na szeroko rozpostartych wiary skrzydłach mój mały aniele

Pomiędzy niebem a piekłem..
w rozwieszonej przez siebie w obsesji pragnienia sieci zła...
TRWA..
między krzykiem a szeptem..
rozdzierane co chwilę wybuchem sumienia nici kłamstw...
TKA..
między żarem a ciepłem..
niekończącego się głodu dotyku spełnienia, choć wybór wciąż..
MA..
pomiędzy głodem a dzieckiem rozerwanym na strzępy morderczą naturą JEST..

..et ne nos inducas in tentationem.. sed libera nos a malo...